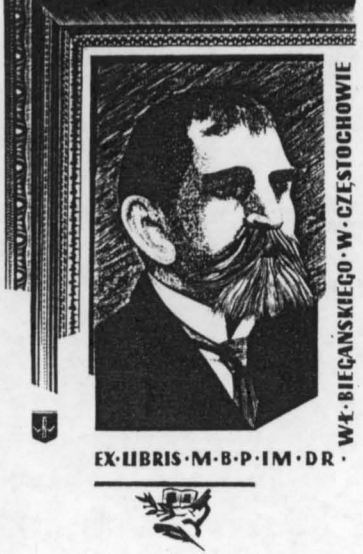

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 266. Niedziela dnia 8 Grudnia 1918 roku Cena 20 fen. Rok XIII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

Ceny prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 50 fen., kwartalnie 10 mk. 50 fen. za odszenie do domu dopłaca się 50 fenigów miesięcznie — Cena pojedyńczego numeru 20 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednoszpaltowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 75 fenigów, na IV kol. 50 fenigów. Ogłoszenia drobne po 15 fenigów, za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marji Nr. 28 Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa № 25.

Ingres J. E. ks. biskupa Marjana Fulmana

na stolicę biskupią w Lublinie.

W ub. niedzielę miasto Lublin żywo przygotowywało się na uroczyste powitanie i przyjęcie obejmującego lubelski tron biskupi J. E. ks. Marjana Fulmana. Domy przyozdobiono chorągwiami o barwach narodowych.

Przed katedrą o godz. 9-ej rano gromadzić się poczęły delegacje zrzeszeń i instytucji społecznych, cechy i bractwa ze sztandarami, duchowieństwo oraz tłumy wiernych.

O oznaczonej porze około godziny 10 ej na szosie ukazał się samochód wiozący Dostojnego Pasterza. Po chwili z samochodu wysiadł z towarzyszącemi mu księżmi J. E. ks. biskup Marjan Fulman.

Słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ i krótkiem pozdrowieniem powitał J. E. ks. Biskup wiernych wyszedłszy z samochodu.

Pierwszy przemówił do Dostojnego Pasterza w pontyfikalne szaty duchowne przybrany ks. hr. Scipio del Campo, kanonik lubelski, dziekan janowski. Ks. Scipio imieniem administratora djecezji i duchowieństwa powitał Pasterza wyrażając radość z powodu objęcia przezeń tronu biskupiego i zapewniając o posłuszeństwie i miłości duchowieństwa i wiernych.

Nastąpiły przemówienia świeckich dostojników. Kolejno przemawiali: przewodniczący świeckiego Komitetu przygotowania ingresu, nestor ziemiaństwa Ziemi Lubelskiej prezes Leon Przanowski i prezydent m. Lublina p. Jan Turczynowicz. Obydwaj mówcy dali wyraz uczuciom radości djecezjan Ziemi i miasta Lublina z pozyskania nowego Pasterza.

W końcu krótkim przemówieniem pozdrowił Jego Ekscelencję dowódca, wojska polskiego w Lublinie gen. Śmigły.

J. E. Ks. Biskup z dobrocią i łaskawością, odpowiedział na te przemówienia serdecznem „Bóg zapłać“ dziękując za powitanie. Ze szczególnie serdecznymi słowami zwrócił się Jego Ekscelencja do żołnierzy polskich i podkreślając ich dotychczasową dzielność wyraził nadzieję, iż i nadal będą puklerzem i ostoją Ojczyzny.

W czasie przemówień nad Jego Ekscelencją wzniesiono baldachim dzierżony na zmianę przez członków Stow. Rob. Chrześcjańskich. Po przemówieniach cały pochód śpiewając pieśni religijne, ruszył w powrotną drogę ku Katedrze.

Gdy Jego Ekscelencja zbliżył się ku wejściu do Katedry rozległy się dźwięki orkiestry wojskowej oraz radosne, długotrwałe, entuzjastyczne okrzyki ludu, morzem głów zapełniającego wielki plac przed świątynią.

U wejścia do katedry powitała nowego Pasterza kapituła na czele z Administratorem Djecezji ks. kan. Z. Kwiekiem, ks. prał. Pruszkowskim, ks. kan. Szyszkowskim, ks. kan. Mechem i ks. rekt. Radziszewskim.

Powitany przez kapitułę, wśród przepisanych ceromonji religijnnych, przy dźwięku organów nowy Pasterz wkroczył do rzęsiście oświetlonej świątyni. Przed udaniem się ku głównemu ołtarzowi J. E. zboczył do kaplicy P. Jezusa, gdzie oddał adorację Najświętszemu Sakramentowi.

Udawszy się następnie przed wielki ołtarz Jego Ekcelencja klęknął i odśpiewano pienia religijne, poczem zasiadł na osieroconym od kilku lat tronie lubelskich biskupów. Obok biskupa stanęli pełniący przy nim asystę ks. kan. Scipio de Campo i ks. kan. Hartman.

Na ambonę wszedł wówczas ks. kan. Szyszkowski i odczytał pismo Wizytatora Apostolskiego w Polsce, J. E. ks. Achillesa Ratti do J. E. ks. biskupa Fulmana. J. E. Biskupa, iż Ojciec św. zezwala mu objąć lubelski tron biskupi mimo nienadejścia bulli papieskiej, której przesłanie obecnie jest niemożliwe.

Z kolei, gdy na chórze śpiewano „Ad multos annos“, duchowieństwo złożyło hołd swemu nowemu Zwierzchnikowi. Duchowni, podchodząc po dwu do tronu biskupiego i przyklękając, składali pocałunek na ręce i pierścieniu biskupim.

Po hołdzie Pasterz przemówił z tronu do duchowieństwa witając je serdecznie i wzywając je do współpracy. Od sędziwej kapituły spodziewa się J. E. Ks. Biskup światłej rady i pomocy w kierowaniu sprawami djecezji, od duchowieństwa parafjalnego zaś wytężonej pracy dla dobra duchowego wiernych, a w imię hasła wierności dla zasad Kościoła i Stolicy Apostolskiej. Dla całego duchowieństwa chce być Jego Ekscelencja bratem i przewodnikiem duchownym.

Nastąpiły dalsze pienia religijne poczem J. E. Ks. Biskup odprawił w licznej asyście kleru uroczystą Mszę św. Udzielenie wiernym odpustu zupełnego i wygłoszone przez Jego Ekscelencję wyrazy podziękowania dla wszystkich organizatorów i uczestników ingresu—zakończyły uroczystości kościelne.

Następnie Jego Ekscelencja, poprzedzony przez duchowieństwo udał się przez katedrę, plac katedralny i ulicę Królewską do pałacu biskupiego, błogosławiąc po drodze lud.

W sprawie robotników polskich w Niemczech.

Generalny konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie donosi:

„Z licznych zapytań, otrzymywanych przez konsulat, wynika, że mimo wszystko, są jeszcze pracodawcy niemieccy, nie pragnący oddalać robotników polskich, a że natomiast ci robotnicy chcą koniecznie powracać do kraju. Konsulat ma zupełne zrozumienie dla tęsknoty za krajem, ogarniającej tych rodaków, ale mimo to, ze względu na położenie w kraju, z największym naciskiem radzi, aby — o ile tylko mogą — tymczasem jeszcze do kraju nie wracali, albowiem pierwszą troską rządu polskiego musi być chwilowo odebranie i rozmieszczenie 116,000 jeńców polskich, znajdujących się obecnie w Niemczech. Konsulat zaznacza nadto ponownie, że opieka dla robotników pozbawionych pracy, zorganizowana przez rząd niemiecki, nie robi żadnego wyjątku dla Polaków, tak, że i robotnik polski narówni z niemieckim ma prawo do pobierania z tego tytułu przez cały czas przejściowy wynagrodzenia, wynoszącego odpowiednio do stosunków miejscowych około 4 marek. Zasiłek to oczywiście bardzo skromny, ale daje możność robotnikowi przetrzymania tych najgorszych dni w najbliższej przyszłości. Tymczasem najwidoczniej robotnicy polscy nie zdają sobie sprawy z doniosłości tego prawa i zamiast zwracać się do gminy, miejsca zamieszkania o ten zasiłek, wyrywają się na gwałt do kraju, powołując się na to, że pozostając w Niemczech, zjedzą swoje oszczędności.

Co dotyczy robotników, zwolnionych już przez pracodawców, mimo istnienia kontraktów i bez żadnego odszkodowania, to okazało się, że odnośne przepisy prawa procederowego (Gewerbeordnung), wzbraniające zwolnienia robotnika bez 14 dniowego wymówienia, w praktyce tracą swoją moc prawną przez to, że w danej fabryce miarodajna jest umowa, tego warunku nie uwzględniająca. Z tego powodu konsulat w pertraktacjach z władzami niemieckiemi postawił wniosek, ażeby 14 dniowe wynagrodzenie przyznane było takim robotnikom nie na mocy prawa procederowego, lecz tytułem odszkodowania za ich dotychczasową pracę. Wniosek ten ma wszelkie widoki przyjęcia i dlatego w interesie każdego takiego wydalonego robotnika leży ażeby ustnie lub listownie zgłosił się do konsulatu z podaniem ostatniego miejsca pracy, nazwiska pracodawcy, oraz warunków, w których był wydalony. Konsulat praw tych dochodzić będzie.

Nareszcie, co do robotników rolnych, zapadła już decyzja, że kontrakty, zawarte w jesieni lub zimie 1918 r. na rok przyszły, nie są ważne, ani dla robotnika, ani dla pracodawcy. Ponieważ wobec tego robotnik polski może sobie wyjednać teraz lepsze warunki, pozostając w Niemczech, gdy z drugiej strony kraj nie jest, niestety, w możności dać wszystkim robotnikom rolnym natychmiastowego zajęcia, leży to i w interesie kraju i w interesie samych robotników, ażeby powracali do kraju głównie ojcowie rodzin i robotnicy, posiadający tam trochę gruntu, aby zaś robotnicy, nie posiadający w kraju ani rodziny, ani gruntu, nie odrzucali tymczasem korzystnej pracy w Niemczech na rok przyszły.

Co do wyjazdu robotników rolnych do kraju, pertraktacje są w toku i ostateczny rezultat będzie ogłoszony przez konsulat w pierwszej połowie grudnia.

Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego

Warszawa--Marszałkowska 154.

PRZYJMUJE WPŁATY NA 0397—

Polską Pożyczkę Państwową

w markach, koronach i rublach,

ORAZ OFIARY NA

SKARB NARODOWY.

DEKLARACJA

Związku Obrony Narodowej i Pracy w Częstochowie.

Związek Obrony Narodowej i Pracy wysłał do rządu polskiego w Warszawie deklarację treści następującej:

1. Źródłem władzy w Polsce może być tylko naród Polski i wybrany przezeń Sejm; do czasu zwołania Sejmu władzę w Polsce mocen jest sprawować Rząd, reprezentujący całą trójdzielnicową Polskę, wszystkie demokratyczne kierunki myśli politycznej Polskiej i wszystkie warstwy Narodu.

Dzisiejszy Rząd pod przewodnictwem p. Moraczewskiego reprezentuje tylko jeden nieliczny odłam myśli politycznej Polskiej i jest Rządem partyjnym, który chce interesy całego narodu podporządkować jednej partji.

Rząd p. Moraczewskiego przyczynia się w wysokim stopniu do szerzenia anarchji i chaosu w Polsce i do wprowadzenia do Polski bolszewizmu. Rząd ten niezdolny jest do zaprowadzenia ładu i porządku w Polsce, i do zaprowadzenia sprężystej i rozumnej administracji kraju, obsadzając urzędy swymi popleczn[illegible]kami partyjnymi, bez odpowiednich kwalifikacji; program działań Rządu, przezeń ogłoszony jest programem doktrynerskim, nie liczącym się z realnymi warunkami życia publicznego w Polsce, i jako taki uznany być musi ze szkodliwy dla narodu Polskiego, prowadzący go na drogę chaosu, destrukcji i zguby.

Dzisiejszy Rząd p. Moraczewskiego uznajemy za Rząd szkodliwy dla interesów narodu Polskiego Republiki Polskiej i żądamy jego natychmiastowej rekonstrukcji.

2. Polityka zagraniczna Rządu, uni-

kająca wyraźnego oparcia się o Koalicję, jest niebezpieczna dla Polski; Polska w chwili dzisiejszej musi stanąć wyraźnie po stronie Koalicji, w przeciwnym razie, zostanie osamotniona i pozbawiona poparcia Koalicji, bez pomocy której nie może liczyć tam na odzyskanie Zaboru Pruskiego, ani na dostęp do morza, ani wydatną pomoc pieniężną i aprowizacyjną. Uprzytomnić sobie należy, że przyszłe Niemcy i Rosja będą zawsze wrogami Polski.

3. Uważamy za konieczne dla obrony granic Polski i Zachodu i ze Wschodu stworzenia natychmiast silnej i jednolitej armji Polskiej przez zarządzenie ogólnego poboru, uważamy że tworzenie oddziałów zbrojnych mających zabarwienie partyjne, jest wysoce szkodliwe i niebezpieczne dla narodu.

4. Narodowi Polskiemu zagraża głód i nędza. Rząd winien natychmiast unormować ceny za przedmioty pierwszej potrzeby, zorganizować prawidłową aprowizację miast i ognisk fabrycznych i zniszczyć bezwzględnie wszelkie przejawy paskarstwa i lichwy żywnościowej.

5. Ponieważ natychmiastowe uruchomienie przemysłu ze względu na zniszczenie fabryk i brak surowców napotka na duże trudności, winny być natychmiast zorganizowane roboty publiczne dla zatrudnienia rzesz robotniczych pozbawionych pracy. Uważamy, że wszystkie projekty rządowe, tyczące się uruchomienia przemysłu grożą zupełnym unicestwieniem tegoż i zmuszą siły robotnicze Polskie do emigracji.

6. Sprężysta i rozumna administracja kraju, prawidłowa aprowizacja, wytępienie paskarstwa i lichwy żywnościowej, roboty publiczne są najlepszym środkiem, zabezpieczającym kraj od anarchji, głodu, nędzy bandytyzmu i bolszewizmu.

7. Uważamy, że Rządowi demokratycznemu, niepartyjnemu, cały Naród nie odmówi poparcia finansowego.

8. Sejm ustawodawczy oparty na pięcioprzymiotnikowym prawie wyborczym bez różnicy płci, winien być zwołany w najkrótszym czasie, i wszelkie reformy zasadnicze winny być odłożone do Sejmu.

Delegacja N. Z. R. w Warszawie.

W ub piątek o godz. 9 i pół rano prezydent ministrów przyjął delegatów z wiecu Narodowego Związku Robotniczego, który się odbył w sali Ogniska Robotniczego w ub, niedzielę. Delegaci w osobach pp. Zagórskiego, M. Nowakowskiego i Rząśnickiego przedstawili prezydentowi ministrów uchwały N.Z.R powzięte na wspomnianym wiecu oraz deklarację Obrony Narodowej i Pracy, której treść podaliśmy powyżej w oddzielnym artykule.

Na przedstawione żądania kierownik rządu odpowiedział, iż rekonstrukcji gabinetu nie przeprowadzi, lecz o ile utworzony będzie nowy gabinet, który uzyska sankcję naczelnika państwa, on w tej chwili ustąpi.

Następnie prezydent ministrów oświadczył, iż z chwilą objęcia władzy stoi na stanowisku bezpartyjnem, nadmieniając, iż użyje wszelkich środków, aby nie dopuścić do anarchji i stworzenia dyktatury partyjnej. O upaństwowieniu kopalń, kolei i majątków ziemskich zadecyduje Sejm. Stosownie do dekretu o milicji ludowej, wszelkie inne milicje i bojówki partyjne będą rozwiązane.

Wreszcie zaznaczył, iż kłamstwa w prasie będą surowo karane. Można bezwzględnie krytykować rząd, lecz zdradą stanu jest krytykować naczelnika państwa, komendanta Piłsudskiego.

Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

Interwencja koalicji.

Rządy państw koalicyjnych powzięły w Wersalu oficjalną uchwałę, według której koalicja przystąpi w czasie najkrótszym do zbrojnej interwencji w Galicji.

Przyjazd prezydenta Wilsona.

Wilson dnia 12 b. m. przybędzie do Brestu, zkąd osobnym pociągiem uda się do Paryża. W Paryżu powitają go Pichon i Tardieu, imieniem rządu francuskiego. Wilson witany będzie z honorami wojskowemi.

Nie litować się!

Rada Departamentu północnego uchwaliła jednogłośnie, żeby rząd i sprzymierzeńcy nie kierowali się zbyt poczuciem ludzkości wobec Niemców w chwili rokowań pokojowych. Przypominając, że kraj okupowany, a przedewszystkiem Cambrai ucierpiało nietylko wskutek okupacji, ale głównie od rozmyślnych czynów, inspirowanych przez chęć czynienia źle. Szczegóły ewakuacji Cambrai dostatecznie to potwierdzają. Niemcy wyrzucali bez uprzedzenia ludność na ulicę, bez pokarmu, ubrania, wtedy, kiedy ewakuacja Cambrai nie była konieczną z powodu operacji wojennych.

Odwołanie wojska kolonjalnego.

Genewa. Paryski „Temps" donosi, że francuskie wojsko kolonjalne odwołane na rozkaz ministra wojny z Niemiec i z terenów okupowanych a to z powodu, że wojsko to miało się dopuszczać gwałtów.

Koalicja a Niemcy.

Berlin. Według wiadomości z Berna, zarówno Francja, jak Anglja sprzeciwiają się zawieraniu odrębnych traktatów pokojowych z oddzielnemi państwami niemieckiemi. Tyczy się to zwłaszcza Bawarji.

Ewakuacja Węgier północnych.

Cała prasa węgierska rozważa z ogromnem rozgoryczeniem żądanie koalicji domagające się, aby rząd węgierski nakazał ewakuację całych górnych Węgier.

Żydzi wiedeńscy chcą być niemcami.

Wiedeń.—Na łamach „Neue Freie Presse" zjawiło się znamienne oświadczenie, podpisane przez kilkadziesiąt wybitnych osobistości i związków żydowskich w Wiedniu, stwierdzające, że „działalność „żydowskiej rady narodowej" w Wiedniu jest samozwańcza, bo stanowcza większość żydów austrjackich uważa się za niemców pod względem języka, a żydami są tylko pod względem religijnym.

Przed kilku dniami „Berliner Tageblatt" podał takie samo oświadczenie berlińskich towarzystw żydowskich. A więc tylko w Polsce żydzi chcą tworzyć naród w narodzie.

Chwila bieżąca.

— Ze źródeł bolszewickich, z Moskwy, donoszą, że we wszystkich miastach Syberji wschodniej, począwszy od Irkucka, rozkwaterowane są załogi japońskie.

— Wedle wiadomości, nadeszłych do Insbruku, w północnych Włoszech wybuchły rozruchy.

— Angielski admirał Sut, odrzucił narazie prośbę niemiecką o złagodzenie blokady.

— Do parlamentu francuskiego wpłynęło mnóstwo projektów w sprawie zabezpieczenia przyszłości żołnierzy po demobilizacji.

— Sonnino przesłał do Rady narodowej Jedności Rumuńskiej notę, głoszącą, że rząd włoski poprze realizację praw politycznych, terytorjalnych, narodu rumuńskiego.

— Rząd serbski przenosi się z Korfu do Belgradu.

— Maksym Gorkij wystosował do całego świata cywilizowanego manifest, w którym wypowiada się przeciwko mieszaniu się koalicji do spraw wewnętrznych Rosji.

— Senat i obywatelstwo miasta Hamburga oświadczyli radzie robotników i żołnierzy, że protestują przeciwko obecnym stosunkom bezprawnym, że jednak poddają się sytuacji przymusowej.

— Przybyło do Berlina z Francji 5 dziennikarzy amerykańskich, po różnych przygodach w podróży, odbytej częścią aeroplanami, częścią samochodami.

— Rząd czeski polecił natychmiastowe zajęcie na rzecz państwa czeskiego wszystkich dawnych dóbr cesarskich w Czechach.

Walka z czerwoną gwardją.

Od czasu rozbrojenia czerwonej gwardji w Ząbkowicach, przez jadącego na odsiecz Lwowa jen. Rozwadowskiego, dworzec w Ząbkowicach obsadzony jest przez żołnierzy polskich (pół kompanji z Krakowa). Gwardziści nie zrezygnowali jednak z posiadania dworca, co im dawało dobre dochody i ponawiają próby opanowania go.

Jeden z oficerów, który w piątek wracał z Krakowa, opowiada nam o następujących zajściach w Ząbkowicach, w których sam brał udział.

Przed południem wsiedli do pociągu w Strzemieszycach czerwoni gwardziści (z czerwonemi kokardami na maciejówkach), uzbrojeni w karabiny, na które w wagonach nałożyli bagnety i ładowali naboje. Gwardziści pilnie obserwowali naszego oficera, zapewne z zamiarem rozbrojenia go. Wykonaniu tego zamiaru przeszkadzał im zapewne duży pies, z którym jechał oficer.

Przed Ząbkowicami odezwał się gwizd parowozu i pociąg zatrzymał się w lasku. Okazało się, że kolejarze, którzy wszelkiemi siłami przeciwdziałają bolszewikom, zatelefonowali do Ząbkowic o obsadzeniu pociągu przez gwardzistów i skutkiem tego nastawiono zwrotnicę na „stój."

Gwardziści wysiedli z wagonów, a wówczas pociąg ruszył dalej, na dworzec w Ząbkowicach. Tam zaalarmowano natychmiast wszystkich kolejarzy, którzy w liczbie około 30, wraz z przejezdnymi, uzbroiwszy się w karabiny i granaty ręczne, ruszyli na stację do lasu, rozsypawszy się w tyralierę. Gdy to ujrzeli gwardziści, również urządzili tyraljerę i pokładli się na ziemi. Zanim jednak przyszło do walki, gwardziści oświadczyli, że chcą się rozmówić z komendantem żołnierzy. Zgodzono się na to, gwardziści skupili się, a wówczas tyraliera polska oskrzydliła ich, wzywając do złożenia broni. Widząc, że są osaczeni, gwardziści złożyli broń. Było ich 46. Odprowadzono ich na stację i zamknięto w dwóch ubikacjach, celem spisania protokółu i oddania sprawy sądowi.

Jak się okazało, rozbrojony oddział gwardzistów przyszedł na pomoc innemu oddziałowi, który poprzednio usiłował opanować dworzec w Ząbkowicach i również był rozbrojony.

Eskortowanym gwardzistom towarzyszył tłum kobiet, zapewne żon i znajomych, z których wiele głośno zawodziło.

Sprawy polskie.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego.

Warszawa, 5 | XII. Komunikat sztabu generalnego z dnia 5 grudnia:

Ukraińcy podjęli w Galicji wschodniej ruch ofenzywy z linji Żółkiew — Podliski — Podborze — Dawidów — Sotonka mała i równocześnie z Lubienia Wielkiego. Ruch ten miał na celu odcięcie Lwowa od zachodu. Oddziały ukraińskie w sile 500 ludzi wspomagane artylerją i karabinami maszynowymi zaatakowały dnia 3 i 4 b. m. Gródek Jagielloński i zajęły po walce z miejscową załogą miasto i dworzec.

Równocześnie usiłowali Ukraińcy opanować linję kolejową w kierunku Mszany i Zimnej Wody. Tor kolejowy w dwuch miejscach oraz linja telegraficzna i telefoniczna przerwana.

Zamiary nieprzyjaciela udaremniono. Batalion kapitana de Lavaux z jedną baterją rozbił nieprzyjaciela i odrzucił na Lubień Wielki. Major Modelski na czele kombinowanego oddziału z dwoma pociągami pancernymi atakuje cofających się Ukraińców. Dalsze wypieranie nieprzyjaciela w toku. Ruch kolejowy na razie z przesiadaniem przywrócono. Naprawiono również połączenie telegraficzne i telefoniczne.

Koło Bartatowa i Obrosżyna rozbito oddziały nieprzyjacielskie biorąc 60 jeńców i 4 karabiny maszynowe.

Szef sztabu generalnego.

Protest rządu polskiego.

Rząd Polski dnia 3 grudnia wystosował notę do p. Cziczerina, komisarza ludowego do spraw zagranicznych Rosyjskiej Federacji Sowietskiej Republiki.

Rząd Polski zaprotestował w tej nocie przeciwko gwałtom nad poselstwem polskiem w Moskwie, domagając się zdjęcia pieczęci z gmachu, majątku i dokumentów poselstwa; za bezpieczeństwo członków poselstwa i obywateli państwa polskiego czyni odpowiedzialnym Rząd Sowietów.

Wobec często powtarzających się aktów gwałtu Rząd Republiki polskiej uważa za wręcz niemożliwe wypowiedzieć się w sprawie stosunku do Sowietskiej Republiki Rosyjskiej.

Owacja dla koalicji.

W ub. czwartek, podczas przedstawienia w teatrze „Nowości" w Warszawie, dwie loże pierwszego piętra zajęli oficerowie wojska koalicyjnego.

Po drugim akcie gościom zgotowano serdeczną owację: p. Józef Rodo ze sceny powitał przedstawicieli armji koalicyjnej, poczem orkiestra pod dyrekcją p. W. Elszyka wykonała dwukrotnie „Marsyljankę", której publiczność wysłuchała stojąc.

Jeden z oficerów francuskich wygłosił do publiczności po francusku przemówienie, zaznaczając serdeczne nici sympatji, jakie łączyły zdawna Polskę z Francją, a wyrażając podziw dla bohaterstwa narodowego, wzniósł okrzyk na cześć Polski.

Publiczność okrzykami „Vive la France!" i oklaskami dziękowała gościom, poczem orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła"!

Polacy w wojsku amerykańskiem.

W wojsku amerykańskiem, które walczyło we Francji, znajduje się blisko 100,000 polaków. Są to wszystko obywatele Stanów Zjednoczonych i jako tacy wstąpili do armji w charakterze ochotników z chwilą wybuchu wojny z Niemcami. Zanim polaków ochotników podziałał bardzo dodatnio na postawienie sprawy polskiej w Ameryce, rząd Stanów Zjednoczonych bowiem widział w tem zachowaniu się naszych rodaków stwierdzenie, że sprawa koalicji i wywalczenie uznania dla zasad sprawiedliwości znajduje wśród wychodźtwa polskiego żywy oddźwięk.

W armji polskiej we Francji służy również wielu polaków, którzy przybyli tu z Ameryki. Są to jednak obywatele różnych państw.

Inteligencja krakowska za rządem polskim.

Dnia 3 grudnia wieczór do godz. 11 i pół trwał burzliwy wiec inteligencji w „Sokole", zwołany przez Ligę niezawisłości, stojącą, jak wiadomo, na stanowisku postępowem pod względem społecznym i politycznym.

Prawie jednomyślnie uchwalono, że niedawanie pieniędzy rządowi jest zdradą stanu. Uchwalono także popierać rząd ludowy. Wyrażono przytem życzenie, aby w rządzie znaleźli sobie miejsce także reprezentanci innych dzielnic, tzn. Poznańskiego (Wielkopolski).

Burzliwe posiedzenie stołecznej Rady miejskiej.

Na posiedzeniu Rady miejskiej m. Warszawy w dniu 5 grudnia grupa radnych z r. Patkiem na czele zgłosiła wniosek nagły treści następującej:

„Wobec rozchodzących się wieści o pogromie żydów we Lwowie, rada miejska w Warszawie, solidaryzując się z głosami rady miejskiej w Krakowie i we Lwowie, jaknajostrzej potępia wszelkiego rodzaju pogromy i krzywdy, czynione bezbronnej ludności, a jednocześnie protestuje przeciw obciążaniu społeczeństwa polskiego odpowiedzialnością za dokonane we Lwowie gwałty i stoi na stanowisku, że w wolnej Polsce powinny panować prawo i sprawiedliwość

Od głosowania nad tym wnioskiem radni żydowscy uchylili się, z pośród pozostałych radnych tylko r. Kwasieborski nie głosował za wnioskiem. Wówczas jeden z radnych żydowskich krzyknął: „Są tu wśród nas „pogromcy". Przeciw temu ostro zaprotestował radny Pręgowski i zawołał pod adresem radnych żydów: „Milczeć!" Powstała straszna wrzawa i kłótnia jakiej w radzie jeszcze nie było R. Nowicki wezwał tego, kto miał odwagę rzucić okrzyk, aby miał również odwagę przyznać się do tego. Rad. Wóycicki oświadczył, że ponieważ anonimowy wybryk uważać należy za głos podszczekiwacza z za płotu, należy przeto, jako nad takim, przejść do porządku dziennego. —

Rad. Truskier wchodzi na trybunę i oświadcza, że to on rzucił okrzyk o pogromcach, lecz wobec tego rodzaju odezw, jakie się ukazują, np. wydawane przez klub mieszczański, określenie te uważał za słuszne. Radny Lustański domaga się wyłączenia rad. Truskiera na kilka posiedzeń. Radny Berenson mówi, że inicjatywa w tym względzie przysługuje tylko przewodniczącemu.

Po przemówieniach rr. Pryłuckiego, Borkowskiego i Patka, radni zażądali przerwania dalszej bezcelowej a jedynie wywołującej większe podniecenie dyskusji i przejścia do porządku dziennego nad incydentem.

KRONIKA

NIE SKĄPCIE OFIAR NA UBOGĄ DZIATWĘ!

Po raz pierwszy od czasu przejęcia ochron przez Radę Opiekuńczą zwracamy się do szerszych warstw ludności częstochowskiej z prośbą o pomoc. Małe drobniutkie dzieciny przychodzą do ochronek głodne, zziębnięte, okryte łachmanami! W sferach zamożnych dziecko cztero, pięcioletnie jest faworytem całego domu, otula się je w ciepłe futerka, dobiera potrawy, które mają dodatnio wpłynąć na jego rozwój fizyczny opowiada mu się bajki o św. Mikołaju, umiejącym tak pięknie obdarzać dzieci. —

Matki! które własne dzieci kochacie, pomyślcie w niedzielę o maleństwach w ochronce i nie żałujcie grosza na kwiatek, zrobiony chudą, małą rączką. Wszak te biedactwa, tak jak i wasze dzieci, trzeba w cnotach ćwiczyć, by narodowi przybył człowiek potrzebny, prawy, a pożyteczny, by narodowi przybył obywatel. A jakie wymagania może stawiać ochroniarka dziecku, które męczone mimo od codziennej troski oczyma patrzy się w nią oczekując pomocy?

Ojcowie i matki! ile szczęścia i dobra przybędzie do ochronki gdy się w niej zrobi ciepło i zamożniej, dzięki Waszej ofiarności. Oczyma duszy popatrzcie na uciechę biedniuchnej dzieciarni, gdy się podarek niezbędny do podtrzymania życia przyniesie!

Pamiętajcie, że łzy dziatwy w ochronach, to nie są łzy wywołane utratą konika lub lalki, lecz wyciskał je ból rzeczywisty, życiowy. Różne są serca na świecie — jedne złe, kamienne, drugie szczere, gorące.

Oby na niedzielę wszystkie serca obywateli częstochowskich stały się dobre, czułe, złote, aby zabiły gwałtowniej na widok amarantowej powójki i oby dzięki temu stało się choć odrobinę mniej w naszej wielkiej Ojczyźnie krzywdy, biedy i łez

Marja Moczydłowska.

— **Poświęcenie kościoła św. Jakóba.** Dziś, w niedzielę, o godz. 9 rano ks. kanonik B. Wróblewski z polecenia ks. Biskupa djecezji Kujawsko Kaliskiej poświęci uroczyście były kościół Św. Jakóba w 2-giej Alei, przeznaczając go na nabożeństwo dla młodzieży gimnazjalnej. Rektorem tegoż mianowała władza duchowna ks. prefekta Józefa Leśnika, Magistra św. Teologii, któremu ks. djekan wręczy klucze przy powyższej uroczystości.

— **Wiec kobiet.** Przypominamy, że dziś w niedzielę, w sali „Ogniska Robotniczego" (Krakowska 13) o g. 2 i pół po poł. odbędzie się wiec kobiet, na który zarząd „Zrzeszenia kobiet" zaprasza wszystkich, którzy interesują się życiem społecznem.

Zwłaszcza pożądany jest udział w jaknajszerszym stopniu szerokich sfer robotniczych.

— **Zjazd sądowników polskich.** W dniu 8 grudnia r. b. W Radomiu odbędzie się zjazd urzędników kancelaryjnych sądowych z całego Królestwa Polskiego, w celu omówienia warunków materjalnych i moralnych urzędników sądowych.

Jako delegat częstochowskiego okręgu sądowego został wybrany sekr. sądu pokoju II. okręgu p. Józef Solarczyk, który już w dniu wczorajszym udał się do Radomia.

— **Z „Ogniska Robotniczego".** Dziś o godz. 1 po poł. w sali „Ogniska Robotniczego" p. Sojecki wygłosi odczyt z przezroczami. Wejście 20 fen.

— **Odczyty zrzeszenia kobiet.** Z serji odczytów, zapowiedzianych przez Zrzeszenie kobiet polskich m. Częstochowy, odbyły się dwa.

Prelegent, p. Goczałkowski, mówił o znaczeniu wyborów do sejmu ustawodawczego wogóle, a wszczególności o dobie obecnej u nas, gdzie sejm ustaw. będzie tworzył i budował wszystko od podstaw, gdzie będzie na długie może lata określał nasze prawa i obowiązki obywatelskie.

Dalej prelegent tłomaczył zasady przyjętych w państwach europejskich ordynacji wyborczych, wskazywał ich niedostateczność, krzywdzącą, wielkie odłamy ludności oraz podkreślał pospolite w technice wyborów błędy, które w wielu razach stanowią jedną z przyczyn absty nencji i opieszałości wyborczej.

Dalej mówił o ustroju państwowym monarchicznym i republikańskim, o podobieństwach i różnicach tych form rządu o składzie parlamentu, racjach jego podziału na izby, a wreszcie wspomniał o sposobach wybierania prezydenta w państwach republikańskich.

Na zakończenie zwrócił się z gorącem wezwaniem do kobiet, aby — skoro prawa wyborcze uzyskały z nich mądre i celowo korzystać, gdyż tylko przy racjonalnie przeprowadzonych wyborach nasz sejm ustawodawczy stanie się naprawdę wyrazem mocnej woli całego narodu

Oba odczyty stanowiły całość bynajmniej nie suchą, przeciwnie, wypowiedziane były tak żywo, zajmująco i przystępnie, że każdy bez wyjątku mógł ich z przyjemnością wysłuchać.

Szkoda wielka, że audytorjum było stosunkowo nieliczne!

Trzeci z kolei odczyt „o samorządzie miejskim" wygłosi p. Nieprzecki w środę dn. 11 grudnia o g. 7 i pół wiecz. w sali Straży Ogniowej. Bilet wejścia kosztuje 30 fen.

— **Zebranie szewców.** Dnia 15 b. m. w lokalu Stow. Rzem. Przem. I sa Aleja 9 odbędzie się zebranie, szewców chrześcijan, majstrów i czeladników, należących i nienależących do cechu, na które wszystkich gorąco zaprasza zarząd cechu.

— **Zebranie stróżów.** W d. 4 b. m. w sali „Ogn. Robotniczego" odbyło się zebranie stróżów domowych m. Częstochowy. Przybyło 218 stróżów. Jednogłośnie postanowiono założyć związek stróżów m. Częstochowy, celem podniesienia dobrobytu ich ekonomicznego, społecznego, religijnego i umysłowego.

Zebranie odbyło się pod przewodnictwem ks. Adama Krajewskiego. Wybrani do zarządu: ks. St. Niedźwiedzki—patron, Franciszek Bartoszek—prezes, Wincenty Pasik, Karol Biel, Franciszek Nabiałek, Michał Cuda, Wicenty Suchowski, Jan Stodnikiewicz, Tomasz Świerczek, Franciszek Lebket. Postanowiono zwrócić się do Komendanta miejskiej policji z żądaniami:

1) wydobyć stróżów z nor suterynowych, 2) podnieść pensję stróżom o 100 proc. (niektórzy u żydów pracowali bez pensji), 3) dać światło i opał, 4) w święta zamiatać i polewać ulice do g. 7 rano lub w sobotę, 5) znieść obsługi prywatne, nie wchodzące w zakres stróżestwa, 6) brama otwarta do godziny 10 i pół po tym czasie interesant obowiązany jest płacić wyznaczone przez Zarząd wynagrodzenie, 8) Rządać przeprowadzenia kanalizacji i wodociągów. 3) Związek stróżów opierając się na zasadach demokracji chrześcijańskiej może wysłać delegatów swoich tylko do Rady robotniczej narodowej nie zaś do partyjnej.

Żądania powyższe przyjęte zostały b. przychylnie przez Zarząd Policji. Zarząd Związku Stróżów szuka także porozumienia w niektórych sprawach z właścicielami nieruchomości.

— **Żywa nieboszczka.** Na cmentarzu żydowskim podczas spuszczania na desce zwłok 17-letniej żydóweczki, zauważono, że nieboszczka podobno nagle się poruszyła, co wywołało wśród żałobników ogólną konsternację. Po sprawdzeniu okazało się, że zmarła nie daje żadnego znaku życia. Wypadek ten w

PRZEZ ZAKOPCONE

■□□ SZKIEŁKA. □□□

O ile szanowni czytelnicy raczyli łaskawie i z dużym nakładem wyrozumiałości przeczytać mój ostatni feljeton, to zapewne przypominają sobie, iż zaraz na wstępie twierdziłem kategorycznie, że w najbliższej przyszłości należy oczekiwać zaciekłych walk partyjnych „rodaków" z „obywatelami".

Przepowiednia moja się sprawdziła. Pisma warszawskie doniosły nam o bohaterskim ataku endeków na ministerjalne fotele. Pomimo endów waleczności nie osiągnięto żadnych politycznych sukcesów, ile że nie dopisała oczekiwana pomoc wojsk koalicji, które już od pół roku dążą przez Gdańsk do Warszawy.

Agresywna działalność „rodaków" spowodowała kontratak „obywateli", którzy na wzór hiszpańskich torreadorów wybiegli z czerwonymi sztandarami na arenę cyrkową, drażniąc wojowniczymi okrzykami największego z pośród wielkopolan i górnoślązaków, posła Korfantego.

Z tej całej afery najniefortunniej wyszedł pewien „towarzysz", któremu w cichem ustroniu połamano znaczną ilość żeber za to, że ośmielił się w głos propagować idee bolszewizmu.

A p. Korfanty zaraz nazajutrz opuścił Warszawę, unosząc w głębi serca żal serdeczny do Małopolski, która wydała się dlań za mało polską i za małe narodową.

Ciągłe niezadowolenie z rządu i nieznaski partyjne dowodzą czarno na białem, że przyszłość Republiki ludowej przedstawia się nader niewyraźnie. Sytuację pogarsza niebezpieczeństwo zzewnątrz: z jednej strony ukraińcy, z drugiej czesi, z trzeciej niemcy, z czwartej bolszewicy... Chwała Bogu, że nie mamy więcej stron i więcej sąsiadów, bo wówczas Polska nie mogłaby się oprzeć wrzegiej nawale, — nawet gdyby ministrem wojny został sam poseł Korfanty.

Jednakże nie upadajmy na duchu, albowiem obecny rząd polski potrafi wyjść obronną ręką z chwilowych opresji: wszystkiemu zaradzi i na wszystko znajdzie odpowiedni dekret.

W tym przełomowym, pełnym trosk i niepokojów momencie pocieszajmy się przynajmniej tem, że sprawiedliwości dziejowej stało się zadość: padły w gruzy trony zaborczych potęg, a z zamętu światowej zawieruchy powstaje do samodzielnego bytu zjednoczona Polska. Dajmy więc upust serdecznej radości, powtarzając za pewną prowincjonalną poetką groteskową zwrotkę z hymnu wyzwolenia: „O Alleluja, o Alleluja! Już biały orzeł w powietrzu bujał.."

Przechodząc od spraw natury politycznej do miejscowych stosunecków, muszę na wstępie z pewną dumą zaznaczyć, że Częstochowa może posłużyć przykładnym wzorem harmonijnego współżycia mieszkańców różnej płci i wyznań. Dotychczas nie było u nas żadnego pogromu, ani anarchji bolszewickiej, ani absolutnie żadnych walk partyjnych, z wyjątkiem walki byków... przepraszam! chciałem rzec—walki atletów w miejscowej Panoramie.

W sferach handlowo-paskarskich wre ożywiony ruch, ukazują się na wystawach artykuły, które do niedawna spoczywały w głębi piwnic i potajemnych magazynów. Wszystko powoli ale systematycznie tanieje, ku strapieniu zgrai paskarzy, wylewających łzy krokodyle nad niepowrotną przeszłością. Niektórzy spekulanci potracili już cały majątek i po zapłaceniu podatku wojennego od zysków zostanie im się akurat tyle, ile będą musieli wydać na kupno trzech łokci mocnego, przedwojennego... sznurka.

Żołądek ludzki powoli zaczyna się przyzwyczajać do pytlowego chleba i tłuszczów. Tryb życia poczynają zmieniać w pierwszym rzędzie kolejarze następnie urzędnicy miejscy, nauczyciele i cały szereg biurowych pracowników, którzy uzyskali w ostatnim czasie 100 procentowe podwyżki.

Pomimo, że nie należę do tych wybrańców losu, jednakże, mając na uwadze wycieńczony długotrwałą wojną organizm, postanowiłem się forsownie odżywiać. W tym celu kupuję codziennie na kolację 2 łuty masła i pół ćwierci prawdziwej wiejskiej kiełbasy. Utrzymując stały kontakt z pewną firmą spożywczo-kolonjalną, zauważyłem, iż za wędliny stare i niesmaczne sklepowa żąda drożej, natomiast świeże sprzedaje po tańszej cenie. Zdumiony tem niepowszedniem zjawiskiem zapytałem przy sposobności panią sklepową:

— Czemuż to obywatelka stare wędliny sprzedaje po droższej cenie?

— Nie mogę inaczej, proszę pana... Co drożej kupię, to i drożej sprzedaję.

— Całkiem słusznie: byłoby rzeczą nader niepraktyczną kupować drożej, a sprzedawać taniej. Ale dlaczego obywatelka płaci za towar drożej, skoro można go nabywać taniej?

— Kiedy teraz codzień inne ceny. Dawniej jak towar poleżał parę tygodni to jeszcze rósł w cenę, a teraz z każdym dniem taniej. Oj, czasy!.. Przy tych słowach pani sklepowa uroniła tak potężne westchnienie, że aż wiszące na kołku kiełbasy zabujaniowały w powietrzu.

Otóż spadek cen nie wszystkim wypada na rękę. Nic dziwnego więc, iż niektórzy właściciele sklepów starają się o posady w biurach, rządowych lub na kolei Zawszeć to służba ojczyźnie—rzecz wielce zaszczytna: poważanie u ludzi większe i orzełek na czapce, a grunt — że co miesiąc stała pensja, a przytem dochody... ha... ha...

Człowiekowi praktycznemu nigdyźle na świecie nie będzie, chybaj że go do kozy wsadzą za łapówki.

Acer.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł d. 13-go listopada 1918 r. w Krakowie i tamże pochowany został

ś. † p.

Eugenjusz Stępień

student prawa lat 19.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się w poniedziałek dnia 9 b. m. o godz. 9-ej rano w kościele św. Rodziny.

Na które zapraszają krewnych, kolegów i znajomych pozostali w nieutulonym i nigdy niezapomnianym żalu

Rodzice i Bracia.

różny sposób komentowano po mieście.

— **Zebrsnie Stowarz. rzemieślnicze - przemysłowego.** Stow. rzem.-przemysłowe za naszem pośrednictwem zawiadamia swych członków, że w niedzielę, dn. 8 bm. w siedzibie własnej 1 Aleja nr. 9 o godz. 2 po poł. odbędzie się zebranie wszystkich gałęzi rzemiosł.

— **Komisja podatkowa ziemian.** Na wtorkowem zebraniu ziemian, o czem już nadmienilismy, postanowiono, w celu dostarczenia koni dla formującego się oddziału kawalerji lotnej, opodatkować się w wysokości 2 marek z morga. Do Komisji, mającej zbierać powyższy podatek i nabywać konie łącznie z delegowanym oficerem wybrani zostali pp. Dębowski, Rudnicki, Olszyński i Wereszczyński.

— **O zapomogi dla bezrobotnych.** Nadburmistrz p. R. Jarmułowicz nadesłał z Warszawy do Rady Robotniczej nast. telegram:

„Przygotujcie natychmiast listy bezrobotnych".

Zapisywanie bezrobotnych rzemieślników miejscowych odbywa się jak dawniej, w biurze Rady Robotniczej (Aleja nr. 56) w godzinach od 9 do 12 rano i od 3 do 5 po południu.

— **Uruchomienie fabryki.** Kierownik fabryki „Częstochowianka" zawiadomił Radę Robotniczą, że praca w fabryce na nowo będzie podjęta. Robotnicy otrzymają 100 proc. podwyżki; wprowadzony zostaje 8-io godzinny dzień pracy, w soboty — 6-cio godzinny. Część robotników już pracuje.

— **Na gwiazdkę dla akademików - żołnierzy.** Staraniem miejscowej sekcji akademiczek w d. 9 bm. w „Odeonie" odbędzie się przedstawienie kinematograficzne, z którego dochód przeznaczony będzie na gwiazdkę dla akademików żołnierzy.

— **Czy będzie węgiel.** W kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego są w chwili obecnej zmagazynowane duże zapasy węgla, że nietylko Warszawa ale Łódź, Częstochowa i inne miasta możnaby zaopatrzyć w węgiel. Na przeszkodzie stoi nieunormowany ruch kolejowy, a przedewszystkiem brak wagonów węglarek. Ale i tą przeszkodę łatwo można pokonać, gdy zarząd kolei „Dęblińskiej i Iwangrodzkiej, odda do dyspozycji 8 tysięcy węglarek. Spodziewać się należy, że chwilowy brak węgla zostanie w krótce usunięty.

— **Wiec sprawozdawcy delegatów N. Z. R.** W sali „Szpagarni" przy ulicy Stradomskiej, odbędzie się w niedzielę dnia 8 b. m. o godzinie 2 i pół po południu wiec sprawozdawcy delegatów N. Z. R. wybranych na poprzednim wiecu.

— **Polskie wagony.** Na dworcach kolei żelaźnej, kursują już polskie wagony towarowe. Pod orzełkiem białym, widnieje napis P. K. P. (Polskie Koleje Państwowe).

w Poniedziałek d. 9-go Grudnia jako w dniu imienin mej Najukochańszej żony

ś.p. Leokadji Szefler

odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie 10-ej na Jasnej Górze w Kaplicy Matki Boskiej o czem zawiadamiają znajomych i życzliwych

mąż i siostry.

Koresp. wł. „Gońca Częstoch."

— **Z Ciągowic.** Dnia 1 grudnia odbył się w Ciągowicach pochód religijno-narodowy, który po kazaniu, wygłoszonym przez ks. prob. Hamerlinga ruszył do nowobudującej się kaplicy w naszej parafji.

Pochód poprzedzała banderja konna, z 14 młodzieńców w sukmanach. Włościanin niósł na czele pochodu krzyż, w asyście dziewic w narodowych strojach. Kolejno postępowały szkoły, dalej Związek młodzieży wiejskiej, Sodalicje Marjańskie, Bractwa kościelne, kolejarze stacji Łaz, górnicy z naszych kopalni i robotnicy z fabryk, ze swoimi sztandarami. Dalej krakowianki i długi rząd dziatek, duchowieństwo, a za nim parotysięczny tłum z parafji i wiosek okolicznych.

Po przybyciu do kaplicy, ks. prob. Hamerling wygłosił patrjotyczną mowę o jedności społeczeństwa, następnie wrócił pochód wśród dźwięków orkiestry parafjalnej do kościoła. W czasie pochodu wrogie nam jednostki usiłowały przeszkodzić w spokojnem odprawieniu uroczystości, lecz nadaremnie. Pochód odbył się wspaniale i wyrył się głęboko w naszej pamięci. X.

ZBUDZENI.

Ocknęli się w Tatrach uśpieni rycerze,
Podwodne zbudziły ich dzwony...
Powstali, rzucają odwieczne swe leże,
W dal wzrok swój kierują zamglony.

Do uszu im płyną konnicy tętenty,
Huk armat, przekleństwa i płacze,
A z głębi dochodzi głos dzwonu zaklęty,
W rycerskie ich serce kołacze.

„Hej, prędko wdziewajcie szyszaki, pancerze
Z pod ziemi wciąż echo wydzwania —
Kraina dziś wasza nagrodę swą bierze
Za lata męczarni, konania!"

„Choć huczą armaty, choć wokół krwi rzeki,
Historja wykuwa swe dzieje:
Ojczyzna powstaje, by istnieć po wieki,
Promienną wolnością jaśniejel"

„Lecz jeszcze wróg czyha i jesze dokoła
Głos wznosi i prawu Jej przeczy,
Więc spieszcie, zegnijcie te karki i czoła
Ognistym pobłaskiem swych mieczy!"

Przetarli powieki, porwali za zbroje,
Dopadli zbudzonych też koni
I pędzą jak piorun utrwalać co swoje...
A szczerbce odwieczne w ich dłoni!

Jak burza, szarańcza w chmur gęstych pomroce
Mkną bronić praojców swych ziemi —
Na boki pierzchają wszelakie złe moce...
A dzwony wciąż grają za nimi...

A-er.

Zbliska i zdaleka.

□ **Bandytyzm w Pińczowskim.** Wypadki bandytyzmu w powiecie pińczowskim są na porządku dziennym. W nocy z poniedziałku na wtorek obrabowano doszczętnie d-ra Czyżewskiego, który powracał ze wsi od chorego. Dr. Czyżewskiemu zrabowano futro, ubranie i buty, pozostawiając go w bieliźnie. Obrabowany musiał schronić się do chaty włościańskiej, gdzie pożyczono mu wierzchnie odzienie.

Drugi napad bandycki miał miejsce z wtorku na środę we wsi Uników pod Pińczowem Tam obrabowano i postrzelono żyda, A Borknuta, właściciela sklepiku.

Trzeci napad bandycki, o którym doszła do nas wiadomość, wydarzył się przed trzema dniami we wsi Pełczyska, gm. Złota, pow. pinczowski. Wymordowano tam całą rodzinę żydowską. Gdy do Pełczysk udała się żandarmerja i aresztowała podejrzanych o tę zbrodnię, ludność miejscowa rzuciła się na żandarmów i pobiła ich ciężko. Jeden z żandarmów nazwiskiem Łukowski, został tak ciężko pobity, że jest prawie umierający. Ekspedycja karna, która dotąd działała w pow. jędrzejowskim, wkroczyła do powiatu pińczowskiego.

□ **W sprawach szkolnictwa niemieckiego.** Dnia 27 listopada zgłosiła się do Ministra W. R. i O. P. delegacja niemieckiego krajowego związku szkolnego prowadzona przez przewodniczącego związku p. Lutz Korodi.

Delegacja, zaznaczywszy, że obecne władze związku nie solidaryzują się zupełnie z polityką, jaką związek prowadził za czasów okupacji niemieckiej, i wyraziwszy zapewnienia lojalnego stosunku związku do państwowości polskiej — zwróciła się do Ministra z prośbą o opiekę nad szkolnictwem niemieckiem, zagrożonem w swym stanie posiadania.

Minister zapewnił delegatów o tolerancji, jaka stosowaną będzie do spraw szkolnych ludności niemieckiej, zauważył wszakże, że organizacja szkolnictwa niemieckiego w Polsce w tej formie, w jakiej ją narzuciły rządowi polskiemu władze okupacjne, żadną miarą utrzymać się nie będzie mogła i musi ulec gruntownej zmianie.

Tabela nieurzędowa

wygranych IV Loterji Klasowej Rady Głównej Opiekuńczej.

W 6 ym dniu ciągnienia V klasy główne wygrane padły na numery następujące:

Mk. **10,000** na N-r 22249.

Mk. **4,000** na N-ra 28418 28579

Mk. **1,500** na N-ra 14235 17756 26858.

Mk. **1,000** na N-ra 1375 7148 14286 14752 15565 18278 19196 21976 23768 26760 31668 33190 33381 38407 40891 41468 48488 48260.

Mk. **500** na N-ra 40 1332 5903 7206 8709 9166 10225 10941 10997 13070 13072 14906 16563 17346 17470 18500 18687 19447 19548 22124 22212 26044 26307 26126 28775 29304 29718 30404 30984 31448 32076 32689 35383 35714 36469 39897 39978 41475 41480 41938 42011 42403 45091 45099 46535 46942 48808 49866.

Mk. **350** na №№ 261 360 606 2580 6120 6499 7933 8530 9033 9360 9407 9864 12158 13701 14207 15868 15471 15766 15808 16062 18269 20344 22158 22821 23035 23936 25600 25099 26106 26332 28510 30136 31340 31656 35347 36165 37635 38594 39616 40856 41784 41787 43573 43818 44621 44838 44948 45079 45182 45360 45426 45687 46629 47024 47100 47411 48821 48958 48982.

PLAN 5-ej KLASY

4-ej Loterji Klasycznej Rady Głównej Opiekuńczej.

Ciągnienie 29 i 30 listop. 2, 3 5, 6, 7, 9, 10 12, 13. 14, 16, 17, 19, 20 i 21 Grudnia 1918 r.

NAJWIĘKSZA WYGRANA w szczęśliwym wypadku **500000 Mk.**

Premja mk. **200000,**

1 wygrana mk. **300000**
1 „ „ **100000**
1 „ „ **60000**
1 „ „ **40000**
1 „ „ **20000**

2 wygrane po 15,000 mk. 30,000. 4 wygrane po 10,000 mk. 40,000. 9 wygranych po 5,000 mk. 45,000. 30 wygrane po 4,000 mk. 120,000. 50 wygranych po 1,500 mk. 75,000. 200 wygranych po 1,000 mk. 200,000. 400 wygranych po 500 mk. 200,000. 600 wygranych po 350 mk. 210,000. 15700 wygranych po 200 mk. 3140,000.

17900 wygranych mk. 4780000

Losy do nabycia na stałe, oraz na dni ówię w kolekcie u

K. Krakowieckiego Skład win

ul. Panny Marji Nr. 24.

ANONSI w Teatrze Paryskim od środy 11 Grudnia 1918 r.

Ukaże się ulubienica publiczności gwiazda kinematograficzna **MIA MAY**

w 6-cio aktowym dramacie życiowym

p. t. ZAPÓŹNO

W sali fabrycznej „Stradom" dziś w niedzielę o g. 2 i pół po poł.

WIEC sprawozdawczy delegatów N. Z. R.

DRUKARNIA

F. D. Wilkoszewskiego

w CZĘSTOCHOWIE,
ul. PANNY MARYI Nr. 38.

WYKONYWA:

AFISZE, PROGRAMY, KWITARJUSZE, TABELE, PAPIERY LISTOWE, KOPERTY, RACHUNKI, ZAWIADOMIENIA ŚLUBNE, LISTY ŻAŁOBNE, KLEPSYDRY, CYRKULARZE, USTAWY, SPRAWOZDANIA, DYPLOMY, BROSZURY, DZIEŁA, KSIĄŻKI DO NABOŻEŃSTWA, BILETY WIZYTOWE, ORAZ WSZELKIE DRUKI DLA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH SPOŁECZNYCH i PRYWATNYCH.

WYKONANIE STARANNE. = CENY PRZYSTĘPNE.

Ofiary
na Skarb Narodowy.

Pracownicy Miejskiej Deputacji Żywnościowej w dowód uczczenia wspólnej pracy z p. W. Jabłońskim składają na Skarb Narodowy 500 mk. pap. kwit 1054.

Feliksowie Ebertowie 34 mk. 50 fen. 12 rb. 85 kop. i 2 korony srebrem, 10 rb. złotem, papierośnicę srebrną z monogramem złotym, zapalniczkę sr. z monogramem zł. pas kaukaski srebrny, 2 cygarniczki sr. 2 obrączki srebr. 25-cia złotem nakładane koperta złota, 2 spinki złote, żeton złoty i 12 gramów złota.

Jan Serednicki 5 mk. srebrem, Wacław Zieliński 5 mk. srebrem. J. K. srebrną kopertę od zegarka i 2 spinki srebrne zepsute. Stanisław Chmielewski 110 mk i 20 rb. 45 kop. srebrem oraz w złocie 20 mk. i 25 rb. ros., Filja „Robotnika" 7 rb. srebrem i 2 spinki srebrne. Artur Franke 2 monety złote stare węgier. z 1763 r. i ros. 1829 r. obrączka złota podwójna z krzyżykiem, 2 bransoletki srebrne, monety stare, 6 monet srebr., 600 gramów monet miedz. i niklow. oraz 18 rb. ros. sr., 30 mk. srebr. i 2 kor. srebr., Stow. Kobiet „Przezorność" 2 rb. 28 kop. miedzią, srebrny zegarek, 3 dewizki srebr., broszka z monet sr., 2 kaw. srebra, 1 pierścionek srebr., 50 fen. srebr. 2 złote pierścionki, 3 kolczyki zł. i 2 spinki złote. Henryk Saboczyński 5 rb. srebrem i 8 mk. niklem. B. R. 1 łyżeczkę srebrną, 1 zegarek sr. zepsuty, 10 monet miedz., 3 mon. niklowe i 1 moneta srebr., Aleksy Słotwiński 2 łyżeczki, podstawka i kieliszek do jajek mos., Wł. Kozłowski 2 monety stare, żeton bronz. i 5 kaw, mos., Stanisław i Eugenja Klama 1 mk. srebr., 19 monet miedz., 1 pierścionek i 2 obrączki srebrne, orzełek mos., 90 hal. i 70 kop. miedzią. Franciszek Wojtasik 6 rb. ros. srebrem i 2 mk. srebr, Doktorostwo Witkowscy 40 rb. w złocie Ela Witkowska 10 mk. i 6 rb. 10 kop. srebrem. Roman Czeplinski 10 rb. pap., 1 rb. i 1 mk. srebrne, 2 spinki zł., oraz mosiądzu 8¾ fun. i kompozycji 3 fun.. Stanisław i Marjanna Dziuk 6 rb. 60 kop. ros. i 50 fen. srebrem, kocioł i rura miedz. wagi 13 fun., Zamysłowski 6 mk., 1 rb. 65 kop. i 1 kor. srebrem, 30 fen. nikl. i 53 ½ pół kop. miedzią 1 broszkę złotą zeps., 1 kolczyk zł. i 1 kaw. złota 1 kaw. sr. M. Kieszkowska 3 obrączki srebr., 1 obrączka złota, 3 krzyżyki sr. i 2 monety miedz. Walenty Kras 3 rb. 54 pół kop. miedzią. 1 rb. 25 kop. srebrem i 2 mk. srebr. oraz 1 garnek miedz. i 2 kaw miedzi. Kazimierzostwo Deleffowie 2 obrączki złote ślubne lit. E. J. K. D. broszkę złotą bransoletkę srebr. i pierścionek srebrny. Antoni Zmorek 5 rb. 60 kop. srebrem. Bezimiennie 4 monety srebr., 50 fen. sr 2 medale bron. i 10 monet miedz. Stanisław Lewandowski 10 mk. w złocie, 20 mk. srebrem i 1 monetę srebrną Antoni Deska 20 rb.-ros. pap. Józef Bula 5 mk. pap. i srebrem 1 rb. Tomasz Janik 5 mk. pap. i srebrnem 1 rb. 05 kop. Józef Buczkowski 47 monet miedz., 2 obrączki srebr., 93 kop. miedzią, 20 kop. sr., 50 hal. nikl. 1 monetę srebr. i 2 pokrywki małe miedz. Adam Podworski 10 rb ros. pap., broszka srebr., pierścionek srebr., 1 rb. srebr. i 5 kop. miedzią. Wiktor Stępiński 50 fen. sr., 15 kop. srebr. 5 kop miedzią, 2 obrączki srebrne, 2 kaw. złota i 1 monetę sr., Wojciech Myrda 5 rb srebrem, 2 monety srebr. chińskie i brelok złoty. Bruks 20 kop. miedzią, 1 mk 50 fen. sr., 40 kop. sr i 25 fen. niklem. Tola Trojanowska 70 kop. srebrem. Stanisław Orłowski 3 rb. 6 kop. miedzią, 40 kop. srebr. i pierścionek srebrny z trupią główką. Edmund Patorski 10 złotych polsk. srebr. Paweł Klaklik 2 rb. 95 kop. ros, srebr., 1 monetę srebr., 1 papierośnicę srebr., 1 papierośnicę metal., 4 rb. 20 kop. miedzią, 4 fen. żel. i 1 monetę miedz., Wacław Pasikowski 10 mk. srebrem. Zofja Potażnik 11 mk. srebrn. i 1 rb. 35 kop, srebr. Walenty Pilarz 4 mk. pap., Józef Nowak 3 mk. srebrne. Wieczorek 1 rb. 5 k sr. i 90 kop. bonami Częst., Antoni Janik 4 mk. pap. Adam Kożuch 10 mk. w złocie. Stan. Szewczyk z Zakrzewa 10 mk. srebrem, Błażej Bieda z Rakowa obrączkę złotą i 4 kaw. miedzi wagi 4 fun. i 4 łut. Franciszek Wilk z Cisia 10 mk. w złocie i 5 mk. srebr. Piotr Wypchlak 3 rb, 5 kop. srebrem i 17 mk. srebrem, dewizkę srebrną z brel. sr. i 4 kolczyki złote zepsute. Leon Deska 3 mk. srebrne i 1 kawałek srebra. Wicenty Starczewski 25 mk. pap., 70 kop. i 1 mk. srebrem. Franciszek i Petronela Deska 2 rb. ros. srebrne. 60 kop. miedzią, 20 kop. bonami Częst., 1 medal bronz., 1 medaljonik sr. 2 obrączki sr., 1 kolczyk srebr. 1 kolczyk złoty z koralem. Józef Sitek wieś Zawada 10 mk. złote. Antoni Barański 2 złote obrączki, 3 obrączki srebr. 11 monet miedz. Aleksander Skowroń 8 rb. srebrem i 3 monety miedz. Antoni Janik wieś Borowe 2 rb. srebrem. Walenty Pilarz wieś Bieżyn 1 rb. srebrem Emilja Nosal 5 obrączek srebr., 7 kolczyków sr., 1 pierścionek srebr., 1 medal bronz. i 1 łyżkę mos, Wieś Kiedrzyn 163 mk. 45 fen. pap. i 5 rb. ros. pap. Marcin Mateja 1 rb. miedzią, 1 rb. sreb. i 1 pierścionek złoty. Franciszek Kimla srebny zegarok. Adam Ziental z Łobodna 5 mk. srebrem. Franciszek Szczypior 3 rb. srebrem. J. H. 1 mk. srebrem. Stanisław i Jadwiga Głazek 25 i pół kop. miedzią. 7 monet miedz. star., 2 kawałki mosiądzu i 50 hal. nikl. Franciszek Sikora 1 rb. srebr. Marjanna Zabicka 1 rb. srebrny i złotą broszkę. Wacława Kęstewiczówna złoty zegarek i bransoletkę złotą z ametystem. Adam Kołakowski 25 mk. pap. Teofil Muskalski 10 mk, srebrom, 4 rb. 15 kop., 5 rb. złotem 1 zegarek srebrny zeps. Jan Bajer 10 rb. w złocie 12 koron sr., 5 mk. srebr, 5 rb. i 1 monetę srebrną. Marjan Chojnacki 5 mk. srebrem. Aleksy Badora 20 mk. pap. Katarzyna Kocot 1 mk. i 85 kop. sr. A. Rak 45 kop miedzią S. Biernacki 12 monet srebr starych, Stanisław Koral 3 mk. pap., 2 mk, srebrne i 50 kop. ros. srebr. Henryk Uziembło 1 mk. srebrną, pierścionek złoty i 2 kolczyki złote, Władysław Księżyk wieś Łysiec 5 mk. i 90 kop. srebr. Tomasz Kubczyk wieś Łysiec 5 mk, pap. Julja Kubska 2 rb. 55 kop. srebr., miedzią 50 kop. moździerzyk mos., kieliszek srebr. 3 obrączki sr. 3 kaw. srebr. i 7 monet miedz Marcin Olczak 1 mk. 50 fen. i 1 rb. 60 kop srebrem. Oleskiewicz Jan 10 mk. srebrem. Feliks Bąbczyński 20mk. i 10 rb. ros. sr. oraz różnych odpadków miedzi, metali i mosiądzu 75 fun. i opiłek mos. 3 fun. Wacław Orzeł 65 rb. ros. złotem, 10 koron złote, 6 rb. ros. srebrem, 1 korona sr., 50 fen. sr. 3 monety sr. i złotą dewizkę wagi 9 zoł. M. Goldblum 2 rb. miedzią. Zdzisław Zbigniew, Halina i Jurek Orłowie 4 rb. sr. Jadwiga Orzeł 1 zegarek złoty i srebrną bransoletkę. Kukliński 1 korona srebr., 50 fen. i 15 kop. sr., papierośnicę sr., brelok sr. i monogr. sr. dewizkę M. Koch 1 manetkę miedz. wag 1¾ fun. Władysław Radzioch 1 monetę sr. Władysław i Paulina Pietrzak 6 rb. sr., miedzi i mosiądzu 4 fun. Wacław Lubczyk 15 kop. sr., 2 monety miedz., 1 kieliszek sr., 1 kawał miedz. dzwonek met. i 40 kop. bonami Częst. Edmund Maszczyński 1 rb. ros, 2 mk. 50 fen. sr. i miedzi 3 fun. Adam Niewiadowski sr. dewizkę z medal., 1 broszkę sr., 2 obrączki sr. i 50 fen. sr. Teodor Dzieciaszek 1 obrączka sr. 1 kolczyk sr. 1 moneta sr. 1 medal bronz. 19 monet miedz. 1 kawał mos. i miedzi 1 funt. Honorata Kraja służąca 10 mk. pap. pierścionek sr. i moneta nikl. Jaszka Jan bransolotkę srebrną kawałek sr. i 2 medal. bronz. Władysław Nassalski 25 mk. srebr. 2 obrączki złote, 2 pierścionki złote i papierośnicę sr. Franciszek Zielonka z Zagórza 4 rb. ros. sr. Franciszek Morawiec z Rększowic 1 rb. 5 kop. i 7 mk. sr. Lucyna Sączek 2 mk. 50 fen i 15 kop. srb. Cech Szewcki dzban i 6 kubków do miodu miedź. wagi 6 funtów i 30 łut. Franciszek Bażak 20 mk. srb Marcin Krzywda z Zawodzia 5 rb. sr. i 6 mk. srb. Władysław Wachecki 5 rb. w złocie i 45 kop. srb, Ciepielewski 1 rb. sr i medal srb. 1 medal br. i 1 moneta srb. Wacław i Marja Chlewscy 4 rb. 45 kop rb. Maniusia Chlewska widelec, nóż i łyżkę srb. oraz 1 broszkę srb. pozł. Irenka, i Henio Chlewscy 25 kop. bonami, 23 mon miedz. i 6 monet srebr. Bogunia Chlewska 7 złotych polskich. Antoni Brycht 13 rb. 40 kop. bonami, 2 obrączki złote i 20 mk, srebrem. Ignacy Wojtaniec z Rybna 2 pierścionki złote. Seweryn Berg tabakierkę sr. pierścionek sr i dewizkę sr. C. Sztabiński 8 rb. i 16 mk. sr. oraz 6 rb. miedzią. Paweł Kowalczyk 16 rb. 25 kop. sr. Zofia Szymańska 2 mk 55 kop sr., 25 kop. miedd. i 1 brelok sr, Bogdan Bystydzieński 5 rb. 50 kop. sr. 45 fen. i 98 kop. miedzią. Zbigniew Bystydzieński 5 rb. 50 kop. sr. 45 fen. i 98 kop. miedzią.

Franciszka Bieda 10 rb. ros. w złocie, 10 rb. i 20 koron srebrem, 4 monety srebre 1 bransoletkę srebrną oraz miedzią 2 rb. 35 kop. Zofja Koza 2 mk. i 1 rb. 65 kop. srebrem oraz 1 rb. miedzią. Jan Głowacki 1 rb. srebr. i bransoletkę srebrną. Michał Krygier 25 mk. pap. Henryk Głowacki 4 monety srebr. 14 kop miedzią i odłamek z dzwonu kościelnego wagi 2 funt. i 1 kawałek miedzi wagi 5 i jedna czwarta funt Władysławostwo R. zegarek sr. i 2 żetony sr. Adam Budzik z Aleksandrji 5 rb. ros. w złocie. Józef Radzik wieś Gać 10 mk. sr. Andrzej Kowalski 25 kop. sr. Konstanty Makles wieś Mokra 4 rb. sr. Stanisław Majer w Lgoty 4 mk. sr. Anna Jackowska 1 rb. sr., bransoletkę sr., 1 medal bronz. i 4 monety miedziane.

W dniu Imienin mojej kochanej żony Leokadji Szefler składam na paralityków 50 mk. na bezdomne dzieci 50 mk. i na Kawalerję lotną 50 mk. kwity 1031, 1032, 1033,

Na wilię dla biednych dzieci do uzn. red, Tomek Romek Deloft własne fundusze Mk. 8 kwit 1071

Centralny Komitet Żywnościowy na powiat Częstochowski, podaje do wiadomości lokalnym Komitetom w powiecie, że **składy towarów Centr. Kom. Żywn.** od pewnego już czasu **przeniesione zostały** z ul. Stradomskiej № 6 **do fabryki Peltzerów,** dokąd należy kierować furmanów po odbiór towarów.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem rozpisuje się licytacyę ofertową na dostawę mięsa dla tut. garnizonu wojskowego w ilościach:

10000 Kg. mięsa wołowego 1a (prima)
2000 „ „ wieprzowego wędzonego
1000 „ słoniny lub smalcu
} miesięcznie.

Oferty składać można tak na wszystkie gatunki razem jak na poszczególne. Przedkładanie ofert uskutecznić należy w zamkniętych kopertach do dnia 10 grudnia 1918 r. w tutejszym urzędzie prowiantowym Wojsk polskich (fabryka Mottów) do godziny 3-ej popołudniu, składając przytem wadyum w wysokości 3000 Marek.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 11 grudnia rb. o godz. 11-ej przed południem w Dowództwie okręgu wojskowego Aleja III Nr. 53. II p. Dostawę uzyska najniższa oferta z poszczególnych gatunków, na przeciąg jednego miesiąca.

Częstochowa dn. 5 grudnia 1918. **Kołodziejski, porucznik m.p.**
Oficer prowiantowy.

Magistrat m. Częstochowy potrzebuje do budowy mostów drzewa w klocach średnicy od 25 do 30 ctm., długości do 10 mtr. i bale grubości 7 i pół do 10 ctm., dług.—4 i pół mtr.

Oferty w kopertach zapieczętowanych na cenę od metra sześciennego wymienionych materjałów, proszę składać w Magistracie do dnia 10 Grudnia 1918 roku.

Za Nadburmistrza A. JANUSZEWSKI.

ZAWIADOMIENIE:

Sz. zarządom wszystkich Spółek Spożywczych P. P. Kupcom i Sz. dawnej mojej klijenteli mam zaszczyt donieść iż z dniem dzisiejszym została otwarta fabryka Biszkoptów, pierników sucharków i ciastek pod firmą

F. MICHOTEK i S-ka

III Aleja Nr. 54.

i prowadzona będzie pod osobistym moim kierunkiem.

Długoletnia moja praktyka tak w kraju jak i poza granicą daje mi tą pewność, że potrafię zadowolnić wszelkie wymagania

Z poważaniem
FELIKS MICHOTEK.

Teatr „LUDOWY"
ul. Krakowska № 43.

W niedzielę dnia 8 Grudnia 1918 r. amatorzy odegrają:

na cel dobroczynny

GĘSI i GĄSKI

Kom. w 5 ak. przez Michała Bałuckiego.

Orkiestra własna.

Ceny miejsc od 1 25 fen. do 2 mk. 50 fn.

Początek o godzinie 5½, po południu, koniec o 9½, wieczorem.

Bilety nabywać można przy kasie od godziny 2-ciej po południu.

Szczegóły w programach.

Cytryny
zastępuje w zupełności
CITROVIN
Żądać wszędzie.

LABORATORJUM dla PRZEMYSŁU i HANDLU Stow. Kupców Polskich w Warszawie oddział w Częstochowie (Centralna 5 I p.) przyjmuje przedmioty do analizy codziennie od godz. 3-ej do 8-ej p.p. 296—

Stanisław Rumszewicz
adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Piękna 7.
(I. piętro front obok Sądu Pok. II Okr.
Przyjmuje od 2-ej do 5 południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prośby do władz, przepisywania na maszynie i porady prawne załatwia solidnie biuro

M. Jarecki, Nowy-Rynek 12.

Dla robotników ustępstwo!

Zakład Leczniczy D-ra J. KMITY
Warszawa, Aleje Jerozolimskie 80.
Choroby gardła, nosa, uszów.
Stosowanie ultrafioletowych promieni przy gruźlicy
0215

DRZEWO OPAŁOWE

sosnowe, suche, w metrach cena od 32 do 35 mar. rznięte spec. do pieców i kuchen cena 1 mar. 90 fen. za pud

u S. BRZEZIŃSKIEGO
Krakowska № 37.

ZAWIADOMIENIE
PRACOWNIA GORSETÓW
POD F.
„JÓZEFA"

przeniesioną została od 1-go lipca z ulicy Szkolnej na ul. Panny Marji Nr. 54 dom p. Dębskiej

---

Pierwszy w Częstochowie chrześciański skład kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pianina maszyny do szycia i t. p. po cenach umiarkowanych, oraz poleca całkowite umeblowanie, sypialni, stołowych, i t. p. ul. Panny Marji Nr. 50. 416—

Do sprzedania
urządzenie restauracyjne wiadomość Nowokielecka 28 Cedrowicz. 2536—

Marek 1000.

Tysiąc Marek nagrody otrzyma ten, kto wskaże osoby, które w nocy z 5-go na 6-go Grudnia skradły 6 pasów transmisyjnych i dostarczą skradzione pasy do browaru K. Szwede.

Zarząd biblioteki par. św. Zygmunta prosi swoich czytelników o jak najprędszy zwrot wypożyczonych książek do kancelaryi parafialnej.

REMIZA WARSZAWSKA
Kantor Przewozowy
I. KOSSOWSKIEGO

przeniesiony został z ulicy Kościuszki 41 na ulicę św. Stanisława Nr. 5 (róg Kościuszki) do domu własnego.

Teatr „PARYSKI"
ul. Panny Marji Nr. 19
Program od soboty 7 dowtorku 10 grudnia 1918 roku

Muz. Sekstet Artystyczny
pod dyrekcją
p. Czesława Żaka
Słuchacza Konserwatorjum Warszawskiego

Anons: Od środy 11 Grudnia 1918 r. ukaże się ulubienica publiczności, gwiazda kinematograficzna **MIA MAY** w 6-cio aktowym życiowym dramacie p. t. **„Zapóźno".**

BAL MASKOWY

Pełna komizmu farsa w 3-ch dużych częściach, ze znaną z piękności artystką warszawską

MIA MARĄ w roli głównej.

Nad program: PECHOWI WIELBICIELE

Arcywesoła komedja w 2-ch dużych częściach.

Teatr „ODEON" ul. Panny Marji Nr. 27.

SENSACJA! **Program od piątku 6 do poniedziałku 9 Grudnia.** SENSACJA!

CZARNY KSIĄŻE

Znakomity dramat sensacyjny w 6-ciu aktach. W rolach głównych: najpiękniejsza i naiwybitniejsza dziś gwiazda kinematograficzna **Lydja Salmonowa** oraz największa sława teatralna **Paweł Wegener.**

Anons: Od wtorku znakomita farsa **„Nie chcę więcej być mężczyzną"** z uroczą **Ossi Oswald** w roli głównej.

Orkiestra pod kierunkiem członka Filharmonji Łódzkiej p. RAFAŁA KANTORA. — Bufet cukierniczy przy teatrze.
Dla dzieci wejście wzbronione. — — — — — — Szczegóły w afiszach i programach.

ŚWIERZBĘ Szybko leczy mydlana **„MAŚĆ P-ra HEBDY"** w słoikach na 1-3-12 osób. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach.
Żądać wszędzie. skład główny Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie Elektoralna 35, w Częstochowie apteka K. Rompalskiego

Częstochowskie Towarz. Poż.-Oszczędn.
1) przyjmuje wpłaty na 5 % pożyczkę Skarbu Państwa w markach, koronach i rublach, obliczając procent z góry;
2) wydaje członkom pożyczki w rublach za gwarancyą hipoteczną lub na zastaw papierów procentowych.
Biuro otwarte od 9 do 3-ej.

Restauracja BAR „Expresse"
przy hotelu „Victoria"
Po gruntownym odrestaurowaniu został otwarty
Bufet zaopatrzony znakomicie.
Kuchnia prowadzona przez zdolnego kuchmistrza.
Obiady wydaje się od godz. 12 ej w południe z 4 dań za 5 marek
Wieczorem doborowy tercet orkiestry.

KLASYCZNA SZKOŁA TAŃCÓW
KAZIMIERZA KOSTECKIEGO
b. Art. bal. Teatr. Rząd. Warsz.
Zapisy na lekcje wykładowe najnowszych tańców współczesnych w kompletach towarzyskich przyjmuję codziennie od 10 do 12 r. i od 3 do 6 wiecz. w sali Stowarz. I Aleja Nr 9 Oraz udzielam lekcji w domach prywatnych i zakładach naukowych.
Lekcje ogólno-praktyczne w każdą Niedzielę i Czwartki od godz. 7½ wieczorem.
Do nauki tańców gra znany muzyk p. Resler.

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec
ul. Panny Marji № 10.
Wyjmowanie zębów bez bólu. Plomby Zęby sztuczne. Korony.
Laboratoryum zębów sztucznych.
godz. od 9-1 i 3-7 wieczorem.
Ceny bardzo przystępne.

DOKTOR MEDYCYNY
Edwin Petrykat
b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
przyjmuje od 10—1 rano i od 3—6 godz. wiecz.
W niedzielę i święta od 10—12 godz.
Częstochowa ul. Dojazd 11.

DOKTOR
Paweł Broniatowski
w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji № 21.
Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych.
Ordynuje: od 9—12 rano i od 4—7 p.p.
Panie od 12—1 po południu. 877—

DOKTÓR
Stefan Purski
przyjmuje codziennie od 9-11 i od 4-6 pp. Panie od 12-2
choroby skórne i weneryczne
Częstochowa ul. Piękna 5.
I-sze piętro. 754—

Do wynajęcia
6 pokoi, kuchnia z wygodami i światłem elektr. Barbary 11. 2514—

Dom piętrowy
do sprzedania przy fabryce Raków. Wiadomość ulica Krakowska Nr. 31 dom Junga u Głuchowskiego od 5-ej godz. 2512—

Kupię
futro lub palto męskie zimowe mało używane Wiad. w Gońcu. 2518—

Mężczyzna
młody intelig. poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty w Gońcu. 2525

Zginął
weksel na rb. 100 wydany na Piotra Stęcla i Teofilę Stęcel. Łaskawy znalazca zechce zwrócić Niweckiemu Szczepsnowi ul. Stradomska 37. 2522

Maturzysta
poszukuje lekcji matematyki lub kondycji na wsi. Wiad. w Gońcu. 2523—

Bufet
z szafką do sprzedania Wiad. Warszawska 7.

Wagi
wszystkich systemów do stemplowania i sprawdzania ciężarów (funtów) przygotowuje Zakład mechaniczny II Aleja 37. Markiewicz. 2521—

Pracownia
sukien, kostjumów i okryć dla pensjonarek mundurki czapki i fartuszki gotowe i na zamówienie, przyjmuje przeróbki czyszczenie i pranie w sposób chemiczny Szkoła kroju i szycia Mistrzyni cechu krawieckiego Łucji Juraszek dla przyjezdnych uczenic pesjonat Częstochowa ulica P. Marji nr. 55 m. 7

Przyjmuję
do wybicia rzepak, len i mak oraz kupuję takowe tamże można dostać olej na funty Krakowska 23

Zebranie szewców
chrześcijan majstrów, czeladzi należących i nienależących do cechu odbędzie się w dn. 15 b. m. w lokalu Stow. Rzem. Przem. I Aleja 9 na powyższe zaprasza się. 2531—

Każdy
ogłaszający się zdobywa przeświadczenie, że anons w drobnych ogłoszeniach naszego pisma, przy **małych** kosztach przynosi **pożądany** skutek.

Różne meble
do sprzedania fabr. Motte ul. Krakowska 68. 2534-

Sprzedam
szory parokonne i wannę Poraj—Zabrocki. 2513-

Mięso
świeże końskie Mała 2

Do wynajęcia
pokoje umeblowane z elektr. oświetleniem i oddzielnem wejściem Kościuszki 1 m. 5 z frontu 2517—

Kłacz wierzchowa
i siodło do sprzedania Zawodzie ul. Złota 21. Andrzejewski. 2508—

Niema już drożyzny!
Od 18 do 20 Mk. za łokieć sprzedaje kortypodw. szer. na ubrania damskie i dziecięce. Chustki zimowe i jesienne a także płótna wszelkiego gatunku po cenach zniżonych.
J. Rząsiński
ul. Panny Marji Nr. 12
dla robotników ustępstwa 2236—

Urządzenie
sklepowe do sprzedania ul. Rocha 10. 2515—

Pracownia
pończoch przyjmuje do pedrabiania oraz wyrabia nowe z własnych i powierzonych materiałów U. Kościuszki № 46 J. Kowalska. 2428—

Ważność kuponów.

Od 9 grudnia obowiązują kupony:
Karty Żywnościowej serji „G"
№ 4 ½ f. kawy słodowej za 1.20 fen.
„ 5 2 pudełka zapałek za 25 fen.
„ 6 ½ f. mąki żytniej pytlowej 65 fen.
„ 7 ½ f. kaszy perł. lub jęcz. 80 fen.
„ 8 1 f. soli 20 fen.
karty rodzinnej Serji „E."
nr. I 1 f. powideł śliwkowych po Mk. 2. 50
nr. II „ ½ funta cykorji za 60 f.
„ III 1 f. proszku mydlanego 1 90 fen.
nr. IV 8 łutów herbaty 1 50 f. za łut.
„ V 8 łutów kawy palonej po 70 f. za łut
VI 3 p. drzewa sosnowego w kawałkach 15 cm po M. 2,10.
lub 5 p. drzewa pieńkowego 1 m. 30 f. za pud
„ VII Węgiel gruby, kostką I i II, ½ k. 7. 35.
„ „ lub Orzech I i II po 7. 00 za ½ k.
„ VIII ¼ f. masła za 2. 50 fen.
„ IX ¼ f. „ za 2. 80 fen.

Bez Kartek.

Farbka do bielizny „PARATIN" w pudełkach blaszanych po 40 i 50 fn. w torebkach po 30 fen.
Farbka do bielizny „INDIGO" paczki większe po 60 fen. mniejsze po 40 f.

Marchew czerwona i brukiew żółta

W biurze centralnem i składach u Peltzerów i biurach okręgów nabywać można bez kartek za okazaniem legitymacji marchew czerwoną i brukiew żółtą w ilości nie większej ponad 1 korzec na rodzinę. Cena marchwi czerwonej mk. 1,20 za 10 funt. Cena brukwi żółtej mk. 1,00 za 10 f.
Sól wydawana jest na kupon nr. 8 karty żywnościowej po funcie na osobę za 20 f.

200 Marek nagrody
Zgubiono pierścionek idąc ulicą Dojazd Strażacką i Ogrodową. Pierścionek damski szmaragd otoczony brylancikami. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za nagrodą do pojtera w browarze Ogrodowa 28 Ostrzega się jubilerów przed nabyciem pierścionka.

Dziewczynkę
3 miesięczną nie obrzezoną oddam na własność. Wiad. Rynek Wielunski 33. Sarnowska 2530—

Sróżka
potrzebna. Wiad. ulica Kościuszki 45.

Urządzenie
sklepowe i cynk O. u W. Grott. 25 8—

Do sprzedania
tokarnia wentylator, kowadło i różne inne przyrządy tokarskie Rynek Wiel. 46 2487—

Potrzebna
krawcowa. Wiadomość w Gońcu.

Do sprzedania
4 piece kąpielowe 1 wan na 2 kuchenki żelazne Szkolna 1a 2496—

Męskie
zimowe palta, odzież i buty do sprzedania Szkolna 3-b 1-sze piętro od 1-3.

Potrzebna
heblarka i piła taśmowa do drzewa. Wiad. w Adm. Gońca. 2529—

Fortepian
do sprzedania ul. Zielona 45. 252.

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego"